

Niesiołowski-Spanó, Łukasz / Adams Leeming, David / Adams Leeming, Margaret

"Mity o stworzeniu świata i ludzi",
David i Margaret Adams Leeming,
Poznań 1999 : [recenzja]

Ars Regia 9/15 - 16, 301-303

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE, NOTY, ZAPISKI

David i Margaret Adams Leeming,

Mity o stworzeniu świata i ludzi. Przegląd encyklopedyczny,

przełożyła Anna Zakrzewicz, redakcja naukowa i komentarze

Andrzej M. Kempieński,

Oficyna Wydawnicza ATENA, Poznań 1999, ss. 294

Przygotowanie przeglądu encyklopedycznego tak szerokiej tematyki, jaką są mity kosmogoniczne i antropogoniczne, to nie lada wyzwanie. Po pierwsze staje się przed ogromnym, niemal nie ogarniętym materiałem, bo co kultura to mit o stworzeniu świata i człowieka. Po drugie przewodnik encyklopedyczny tego typu może być układany według klucza geograficznego (wówczas mielibyśmy do czynienia z podziałem na kultury) lub według zagadnień problemowych (np. typy stworzenia). Do tego dochodzi jeszcze warta uwagi różnorodna rola mitów (np. Indianie Hopi, czy Buszmeni oraz starożytni Hebrajczycy i Grecy stosowali i przechowywali mity nieco inaczej). Wybór metody układania materiału stanowi, bodajże najistotniejszy element koncepcyjnego opracowania takiego przeglądu.

Autorzy podeszli do swej pracy starając się pogodzić ogień z wodą (by przywołać jeden z kosmogonicznych obrazów). *Mity o stworzeniu...* zatem to leksykon zawierający alfabetycznie ułożone hasła problemowe (np. „Jajo kosmiczne”, „Podział prajedni”, „Rozdzielenie nieba i ziemi”, „Stworzenie z niczego”, etc.) oraz hasła rzeczowe w rodzaju: „Hebrajczycy”, „orfizm”, „Polinezyjczycy” czy „Zulusi”.

Już na pierwszy rzut oka odnosi się wrażenie, że wśród haseł rzeczowych dominują te dość egzotyczne. Zdecydowanie bowiem przeważają hasła dotyczące plemion (lub jak woleliby niektórzy – narodów) obu Ameryk i Afryki. Obecne są również wielkie kultury starożytne, brak jednak np. haseł: „Indoeuropejczycy” czy „Słowianie”.

Ta cenna pomoc, jaką czytelnicy zainteresowani mitoznawstwem porównawczym, otrzymali do dyspozycji, nie pozbawiona jest kilku wad i błędów. Islam to bynajmniej nie mahometanizm (s. 117-120), bo jak uczą nas islamieści (znawcy islamu, a nie fundamentaliści religijni) – islam, to religia mużułmańska (od arabskiego *muslim* – poddany) a Mahomet był prorokiem, zatem „zapowiadaczem” i przekazującym „medium”, nie zaś obiektem wierzeń.

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że autorzy dobierali hasła opierając się na dostępnej sobie, zapewne podręcznej, bibliotece. Braki wśród notek o rozmaitych plemionach nie sposób traktować jako błędów, bo siłą rzeczy trzeba tu było dokonać wyboru. Niemniej jednak ograniczenie wiadomości o chrześcijaństwie tylko do zdawkowej informacji o kosmogonii w Ewangeliach (s. 48-50), wydaje się pewnym niedociągnięciem. Myśl chrześcijańska była żywa długo i stworzyła wiele teorii mających związek z początkami. Podobnie rzecz ma się z islamem czy judaizmem (w omawianej książce pod hasłem „Hebrajczycy”).

Rażący wydaje się brak haseł: „ezoteryzm”, „hermetyzm”, „mistycyzm” czy „Kabała”. Natomiast znajdujące się w hasle „Gnostycyzm” zdanie: „Najbardziej znanym gnostykiem był Hermes Trismegistos żyjący ponoć w Egipcie w II wieku n.e.” – nie wydaje się zbyt mądre.

Umieszczenie haseł pochodzących z nauk ścisłych („Ewolucja”, „Teoria erupcji”, czy „Teoria wielkiego wybuchu”) jest zupełnie zbędne, biorąc pod uwagę pominięcie ogromnej literatury filozoficznej. Szkoda na przykład, że „Big-bang” nie został zastąpiony przez hasło „Heraklit” czy „Anaksymenes”.

Korzystając z omawianej książki czytelnik odsyłany jest co chwila do innego hasła, które ma rozszerzyć informację dotyczącą danego zagadnienia lub podać dodatkowe o nim wiadomości. Niestety bywa tak, jak w przypadku łańcucha: „Jahwe” – „Hebrajczycy” – „Biblia”, który nie doprowadza do hasła „Elohim” (które skądinąd niczego nie wnosi), a wskazuje na hasła: „Stworzenie z niczego”, „Stworzenie z chaosu” czy też „Stworzenie myślą”). Wygląda to trochę, jak tłumaczenie *ignotum per ignotum*.

Grymasy nie mogą jednak przesłonić oczywistych atutów książki Państwa Adams Leeming, wspieranych przez polskiego redaktora. Czytelnik szukający informacji o mitach kosmogonicznych znajdzie tu bowiem, bez trudu, krótkie opisy wielu mitów wraz z lakonicznym omówieniem typu kreacji. Większość notek zaopatrzonych jest we wskazówki bibliograficzne, a również zdarzają się tam niekiedy większe cytaty z tekstów źródłowych. Wielką zasługą polskiego redaktora jest wzbogacenie tekstu o niezbędne objaśnienia, także o bardzo pomocną bibliografię uzupełniającą (czterokrotnie obszerniejszą od bibliografii autorskiej). System odsyłaczy wewnątrz haseł oraz indeksy

pozwalają na swobodne i łatwe korzystanie z Mitów o stworzeniu świata i ludzi.

Polecając *Mity o stworzeniu...* polskiemu czytelnikowi przestrzec go jednak trzeba, że ma do czynienia z opracowaniem ogólnym a zatem dość powierzchownym. Niektóre zagadnienia są tu jedynie zasygnalizowane a prezentowana analiza daleka jest od naukowego dyskursu. Taka jest jednak przewrotna zaleta leksykonów – ofiarowują dużo, ale niezbyt głęboko.

Łukasz Niesiołowski-Spanó

Rudolf Otto,

Mistyka Wschodu i Zachodu.

Analogie i różnice wyjaśniające jej istotę,

przełożył Tomasz Duliński,

Wydawnictwo KR, Warszawa 2000

W literaturze polskojęzycznej jest to najwnikliwsza analiza jednego z najważniejszych fenomenów religijnych, jakim jest mistyka. Autor, znany przede wszystkim ze swojego klasycznego już dla religioznawstwa dzieła *Świętość*, porównuje w omawianej pracy systemy mistyczne dwóch, jak twierdzi, najbardziej reprezentatywnych dla kultury Zachodu i Wschodu nauczycieli duchowych – niemieckiego duchownego, teologa, kaznodziei Mistra Eckharta (1250-1327) i hinduskiego mistyka Śankary (788-822) – i tą metodą stara się dociec istoty samej mistyki. Odnajduje w niej tematy podstawowych dyscyplin filozofii i teologii takich jak: metafizyka, soteriologia, epistemologia; pokazuje również metody uzyskania transcendentnego wglądu, nazywa różne typy mistyki, zastanawia się w końcu nad jej przedmiotem. Ponadto bada odniesienia mistyki do niektórych fundamentalnych zagadnień egzystencjalnych i filozoficznych, takich jak łaska, stosunek do świata, miłość. Tak więc praca Otto jest cenna nie tylko ze względu na wielką erudycję i rzetelność ilustrowania swoich tez fragmentami z dzieł Śankary, Eckharta i niemieckich filozofów nowożytnych, czy hinduskich świętych ksiąg, ale także dlatego, że wykazuje jak ważnym, wielowątkowym i – by tak rzec – interdyscyplinarnym zjawiskiem jest doświadczenie Najwyższego Bytu.